

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1,50 na IV-ej stronie — 0,75 f., nadosiłane za wiersz garmontowy — mk. 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Złączenia po mk. 7,50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odzieniem rocznie m. 30,90 — półrocznie m. 15,00—kwartalnie m. 7,50—miesięcznie m. 2,50 z przesyłką pocztową 2 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadawanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

ISKRA

Od 1 do 7 kwietnia 1919 r.

Miłość wszystko zwycięża!

najnowszy atrakcyjny dramat w 5 częściach na tle stosunków zakulisowo-arystokratycznych, ze słynną duńską artystką

Ingrydą Caren w roli głównej.

UWAGA: Obraz ten obfituje w nadzwyczajne zdjęcia nadpowietrzne, oraz szereg niezwykle efektownych scen w połączeniu z bogatą i kosztowną wystawą.

Nad program: **Guzikiewicz się żeni** ucielszna humoreska.

KINO
Zacisze

TEATR
KINO-OAZA
w Sosnowcu.

Program Nr. 32. Dla dzieci wstęp wzbroniony. Program Nr. 32. Od poniedziałku 24-go marca 1919 roku.

KABARET

pod **Niebieską Latarnią**
Wspaniały dramat w 3 cz. z nieznaną
HENNY PORTEN
w roli głównej.

Podczas akcji przygrywa koncertowy duet
Początek w dni powsz. o godz. 3-iej, w niedzielę i święta o 2-iej po południu.

Anons. Od 31 b. m.
**Arcydzieło sztuki sezo-
nowej**

**Współczesna
kobieta.**

KINO
Sfinks
w Sosnowcu.

Tylko 4 dni! Od piątku 28 marca do 1 kwietnia. Dla dzieci do lat 16 wzbronione.

Dramat
detekt.
w 5 akt.

Automobil No 444

W roli głównej
występuje znakomity detektyw angielski

James Brown.

Nad program! Autor - humorysta polski **Stanisław Bronecki** odśpiewa między innymi: „Kotysankę polsk. robotnika”
Anons! Od wtorku 1 kwietnia „Spartakus” wódz rzymskich niewolników.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 30 marca.

Posiedzenie 20-ste.

Płatkowe posiedzenie liby dało w wyniku dwie uchwały pierwszorzędne znaczenia. Uważano rząd do zaciągnięcia pożyczki z granicznej w wysokości 5 miliardów i przyjęło ustawę o załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, wobec zbliżającej się daty 1-go kwietnia.

Ustawa o pożyczce z granicznej w ostatecznej redakcji brzmi, jak następuje:

§ 1. Sejm upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki państwowej z granicznej do wysokości 5 miliardów franków na warunkach, możliwie dla skarbu najkorzystniejszych.

§ 2. Rząd przedłoży sejmowi szereg planów użycia funduszy, mających wpłynąć, których użycie nastąpić może dopiero po zatwierdzeniu przez sejm planu użycia.

§ 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 4. Wykonanie jej poleca się ministrowi skarbu.

Zaznaczyć wypadek, że obie uchwały zapadły jednomyślnie.

Posiedzenie 21-sze.

Po odczytaniu interpelacji sejm przystępuje do sprawy odbudowy Kalisza.

Poseł Radziszewski w uzasadnieniu wniosku komisji zaznacza, że zniszczenie Kalisza na początku wojny było bezprzykładnym w dziejach świata barbarzyństwem. Major pruski — Preusker — jeden z największych barbarzyńców doby obecnej — według z góry przygotowanego planu zabijał się do zniszczenia całego śródmieścia. W rzeczywistości zniszczył 30 proc. budowl, które przedstawiają trzy czwarte wartości całego miasta. Kalisz i Luzytania — to widome znaki barbarzyństwa pruskiego na lądzie i morzu.

W Kaliszu zginęło wówczas 1200 osób.

Po przemówieniu posła Radziszewskiego wnioski komisji uchwalono.

Punkt drugi porządku dziennego zawierał sprawozdanie komisji skarbowej o wnioskach nagłych w sprawie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przemawia poseł Bardel, który uzasadnia konieczność przebudowy i rozszerzenia Instytutu chemicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim i żąda uwzględnienia w budżecie państwa odpowiedniej sumy; oprócz tego domaga się poseł Bardel przekazania realności państwowej t. zw. „Gołębnika” na rzecz Uniwersytetu.

Dyskusję w tej sprawie wywołał pos. Czapiński, żądając usunięcia wydziału teologicznego.

Polemizował z nim p. Kotula (plastowiec), podnosząc za usługi duchowieństwa dla państwa.

Replikował p. Czapiński, podziwiając, iż plastowiec tak broni księży.

W czasie tej repliki marszałek uczynił mówcy uwagę.

W głosowaniu liba przyjęła wniosek jednomyślnie.

Marszałek: „Tego się nie spodziewałem po tak długiej dyskusji” (Wesołość).

Z kolei minister robót publicznych, p. Pruchnik, przedłożył w obszernej mowie szereg robót, podjętych w Kongresówce celem udzielenia pracy bezrobotnym.

Idzie przede wszystkim o połączenie drogą wodną Zagłębia Dąbrowskiego ze środkową i północną częścią kraju, dla przywozu węgla. Na dalszym planie jest wykonanie kanału tak zw. środkowo europejskiego, któryby przechodził także przez Warszawę. Program obejmuje jeszcze inne kanały, jak kanał Odra — Wisła, dalej kanał łączący Wisłę z Dniestrem i Dalestr z Bugiem. Następnie wspomnieli min. o budowie portów. Jeden port w Półsku, drugi w Ząbkach, trzeci w Pradze. Oprócz tego rozpoczyna min. budowę tak zw. przegród, to znaczy budowę zbiorników wód górskich, któreby gromadziły wodę i wstrzymywały ją i spuszczały w doliny w takich ilościach jakiego doliary mogą znieść bez szkody. Przewidywanym zamierza ministrem urządzić przegródę na Sole, która mogłaby wytwarzać siłę elektryczną 15 000 koni i zaopatrzyć energią elektryczną okolice Oświęcimia i Zagłębia Dąbrowskiego. Zbiorniki takie miałyby jeszcze na celu popieranie żeglugi.

Dalszą kategorią robót, planowanych przez min. są drogi bity. W królestwie mamy 10 000 km. dróg bitych, podczas gdy Galicja ma ich 17 000, Poznańskie zaś 35 000 km.

Sejm uchwalił otworzyć dyskusję nad odpowiedzią ministra.

Min. ochrony pracy Iwanowski wskazuje, że dziś zarejestrowano 297 000 bezrobotnych żywcilieli rodzin, co razem z rodzinami daje 830 000 głów. Z powodu tego nawału bezrobotnych otrzymane od skarbu zapomogi 240 000 rodzin, to jest 626 tysięcy osób. Przy dotychczasowej wysokości zapomogi nie będzie można zaspokoić potrzeb życiowych bezrobotnych w ramach naszego budżetu. Uchwalono zapomogi zaliżyć do dwóch marek na osobę, względnie do 5 marek na rodzinę i że należy ustalić pewną kategorię wysokości i zapomóg dla rozmaitych miast. Zaległości będzie można wkrótce wypłacić. Jeżeli uda nam się odzyskać Ciaszyn, to będziemy mogli uruchomić zarząd przemysł hutniczy i przetrwać ogromne masy żelaza wydobytą w okolicy Gręstochowskim. Po uruchomieniu przemysłu metalowego będzie można przystąpić do odbudowy zni-

szczonych miast, wogóle do całkowitej odbudowy kraju.

Pos. Waszkiewicz, oświadczając, że liczba bezrobotnych w Królestwie Polskim wynosi już milion. Bolszewizm jest grzyzą, dlatego tylko, że spekuluje na tę milionową armję bezrobotnych w Polsce.

Następne posiedzenie jutro.

Krowa, co dużo ryczy...

czyli potworne plany bolszewików.

„Głos Lubelski”, a za nim i inne pisma donoszą:

Data 23 marca b. r. w lokalu lubelskiej rady delegatów robotniczych przy ul. Baranowskiej odbyło się zgromadzenie młodszych komunistów, w liczbie 100 osób.

Obecnych było także 4 delegatów komunistycznych z Zagłębia Dąbrowskiego.

Radzono nad urządzeniem strajku powszechnego w Polsce. Przytym mówcy zapewniali, że kolejarzy się zmusi do strajku siłą. Jeśli nie będą chcieli wstrzymać ruchu, — zapewnił jeden z mówców, — to bojowa organizacja komunistyczna powyciąga mosty, poniszczy lokomotywy i t. d.

Delegaci z Zagłębia zapewniali, że komuniści w Zagłębiu dobrze są przygotowani, broń posiadają b. dużo. W pomoc im przyjdzie Śląsk Górny, który posiada uzbrojone oddziały, gotowe w każdej chwili przekroczyć granicę.

Mówcy zapewniali, że sprawa komunistyczna stoi bardzo dobrze, siły komunistyczne w Polsce rosą z dnia na dzień. Chwalili się specjalnie rozwojem komunistycznej organizacji bojowej, uzbrojonej w rewolwery, karabiny, kulmioty i granaty ręczne. W niedługim już czasie, zapewniali mówcy, nastąpi wybuch zbrojny. Rozpędzi się wówczas sejm, a żandarmerję się wymorduje. Władzę obejmą komunistyczne rady delegatów robotniczych, poparte przez proletarijat i przez wojska „towarzyszy rosyjskich i niemieckich”.

Sądymy, że to wystąpienie bolszewików zmusi wreszcie rząd nasz do zajęcia wględem nich, stanowiska zdecydowanego i zerwania z dotychczasowym patrystą przez odjęcie na tworzenie sowietów.

Teatr „Nowości“

Tylko kilka występów znanej operetki Henryka Czarneckiego.

Skład Towarzystwa — 65 osób.

Warszawski balet.

Orkiestra własna.

Poniedziałek, 31 marca r. b. o godz. 8 wiecz.

PTASZNIK Z TYROLU

piękna operetka w 3 aktach L. Zellera.

Specjalne tańce.

Ewolucje.

Wtorek 1 go kwietnia.

Warszawianka i Krakowiak

aktualna revue na tle stosunków wojny światowej i buty niemieckiej na czele z ex cesarzem Wilhelmem, muzykę zebrał i napisał S. Kiedrzyński i L. Reynel.

Tańce.

Ewolucje.

Bilety można nabywać wcześniej w Cukierni Warszawskiej.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dzisiaj wtorek 1 kwietnia Hugona.
Jutro w środę 2 b. m. Franciszka.
Wschód słońca g. 5 m. 39.
Zachód „ g. 6 m. 31.

Dzisiaj dnia 1 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe	za 97,08
500 „ „ „	za 485,35
1000 „ „ „	za 970,70
5000 „ „ „	za 4853,47
10000 „ „ „	za 9706,95

Z Sosnowca.

Od redakcji. Zając humor „Iskry“, czytelnicy nasi ze skwapliwością, godną lepszej sprawy, szukać będą w numerze dzisiejszym kawałów „prima-aprilsowych“.

Aby im oszczędzić trudu, oświadczamy, że ze względu na konkurencję naszej aprowizacji, która codziennie robi nam kawały, redakcja „Iskry“ nie skorzysta tym razem z przysługującego jej prawa „nabrnięcia“ czytelników z racji 1 kwietnia.

Szmalec i mąka amerykańska wciąż nadchodzą do Sosnowca. Ponieważ z nastaniem

ciepła szmalec bezwzględnie musi się zepsuć, gdyż nie jest złożony w piwnicach, lecz w magazynach, więc należałoby go rozdawać ludności w większych ilościach, niż zamierzono. W każdym razie prosilibyśmy, by wydano nam za marzec i za kwiecień w terminie najbliższym. Jak słyszeliśmy urząd państwowy zakupu artykułów pierwszej potrzeby zwrócił się do min. aprowizacji, by nam wydawano nie po funcie, lecz po 2 funty miesięcznie na osobę.

Przypuszczamy, że choć panowie J. Świątłochowski i R. chcieli bardzo wpakować do Zagłębia drogą słoninę, to jednak manipulacja ta im się nie uda i nie będą mogli przeszkodzić zwiększeniu racji tłuszczu.

Z dnia wczorajszego. Rano śnieżek, potem pogoda, a wieczorem znów śnieg i to w takiej ilości, że ulice i dachy domów białą się, jak w zimie. Przypuszczamy, że jutrzejszy „prima aprilis“ zrobi niespodziankę i obdarzy nas ciepłą wiosną.

„Pozdrowienia“ z frontu. Wczoraj odebraliśmy list tej treści:

„Pozycja, 24 marca 1919 r. Szanowny Penie Redaktorze, rzecz umieścić w swym poczytnym piśmie pozdrowienia dla pięknych sosnowiczank od oddziału wywiadowczo-telefonicznego 2 krakowskiego pułku art’

polowej 3 baterji, a wyrazy pogardy dla kolegów, walczących się po ulicy 3 go Maja i parku ścieleckim“.

Z szeregu podpisów zdołaliśmy odczytać: J. Miliński, J. Ailas, Wł. Sztajter, K. Łabno, St. Miliński i St. Jasiński.

Porządku na kolejach naszych woleją o pomstę do nieba. Wagony do Łagiszy z Sosnowca znajdują się po 8 dni w drodze, a ze stacji wiedeńskiej na bocznicy Cukierniana wagon idzie 3 dni!

Czas ten jednak zużywany bywa na okradanie wagonów. Możeby pp. kolejarze zechcieli sami wysledzić złodziei i oddać ich w ręce sprawiedliwości, w ten bowiem tylko sposób będą mogli przekonać społeczeństwo, iż nie ogół winien jest tych nadużyć, o których dziś głośno mówi się wszędzie.

Może się dowjemy wreszcie kiedy otrzymamy cukier za marzec? Jeżeli w maju, to lepiej od razu ogłosić o tym ludności. Cukier, o ile wiemy, już jest w Sosnowcu, gdyż nawet w sklepach ceny cukru spadły, a my nie możemy go otrzymać. Coś niesłychanego, doprawdy, żeby tak dreczyć ludzi!

O telefony. Nisz zakątek ze względu na swe znaczenie dla Polski winienby być Benjaminskiem rządu polskiego, a tymczasem jesteśmy kopciuszkami, o którym nikt nie myśli.

Ważny choćby takie telefony. Wszędzie telefony prywatne już funkcjonują, tylko u nas nie można się o nie doprosić. Redakcja bez telefonów istnieje chyba na całym świecie tylko w Zagłębiu.

Rzecz po sta, iż w takich warunkach pracując, ręce opadają!

Z karty żałobnej. W Dąbrowie zmarł nagle w sobotę ś. p. Franciszek Saga, technik.

Zmarły znany był w Zagłębiu, gdyż w czasie rewolucji pracował u nas bardzo gorliwie, jako członek NZR.

Cześć jego pamięci!

Czy to możliwe? Donoszą nam ze sfar wtajemniczonych, iż buta cynkowa w Zagórze zostanie puszczona w ruch wtedy, gdy będzie mogła otrzymać węgiel śląski, którego cena wynosi mk. 3,50 za korzec.

Towarzystwo sosnowieckie, mające między innymi i w Zagórze wielką kopalnię węgla uważa, iż swój węgiel może sprzedać drożej, a do swej huty będzie sprowadzać węgiel tańszy... ze Śląska!

Koncert. Na rzecz rannych żołnierzy, w teatrze zimowym dnia 9 kwietnia (w środę) o godz. 7 i pół wieczorem, odbędzie się, pod kierownictwem Jana Maczkiewicza, koncert orkiestry komedy m. Warszawy.

Wiele rzemieślników w sprawie aprowizacji. W niedzielę, dnia 30 marca (w lokalu Gospody mieszczanowskiej) odbyło się zebranie rzemieślników chrześcijańskich w sprawach aprowizacji.

Przeprowadzona na ten temat dyskusja wykazała, iż rzemieślnicy, pracujący w warsztatach, są pokrzywdzeni. Pracują oni równie ciężko, jak robotnicy kopalni i fabryk, a jednak z powiększonej racji żywnościowej nie korzystają, wobec czego postanowiono wysłać petycję do odnośnych władz państwowych i municypalnych, w celu otrzymania oddzielnie kontyngensu żywności, oraz powiększenia racji podług norm, przyjętych dla ciężko pracujących.

Następnie uchwalili, założyć „Stowarzyszenie współdzielczo-spożywcze“ pod nazwą „Rzemieślnik“. Do stowarzyszenia zapisało się 41 członków, którzy wpłacili na udziały mk. 2950

Pojądany jest aby cały ogół rzemieślników zapisał się do Stowarzyszenia.

Zapisy na członków i wszelkie informacje przyjmowane są codziennie w lokalu T-wa rozwoju rzemiosł i handlu, ul. Wawel N° 3 (w Śleku) od godziny 7 do 10 wieczorem.

Do tymczasowego zarządu wybrani zostali pp. Feliks Situszak, Ludwik Wałkowski, Jan Bednarek, Józef Bielecki i Roman Rogulski z prawem kooptacji.

Szczęść Boże nowej placówce!

Głosy publiczności.

Projekty a czyny.

Biedna ludność miejska, będąca w rozproszeniu, nie może tak skutecznie i jednolite działać, jak to ma miejsce w fabrykach i kopalniach. Z powodu braku organizacji należytą ludność miejską cierpi o wiele większą nędzę od ludności fabrycznej. To też najbardziej pokrzywdzoną częścią społeczeństwa naszego jest proletarijat czysto miejski. Fabryki i kopalnie otrzymują żywność regularnie i w zwiększonych dawkach, my zaś, najuboższa ludność miasta, dotychczas wyczekujemy na produkty, które na kopalniach już oddawna są rozdane i które w każdym sklepiku można dostać po cenach paraskarskich.

Ponieważ obecnie stale nadchodzą świeże transporty, winien się wreszcie zorganizować, by przelewał nadużyciem i sami ze siebie wyłonić zdrowy prąd samokontroli. Lecz jeśli to ma być skuteczne, nie możemy sprawy tej przedkładać w nieskończoność.

Zwołany przez Zjednoczenie narodowe w dniu 21 marca r. b. wiec w sprawie zorganizowania samokontroli nad rozdaniem żywności amerykańskiej, był wyrazem życzeń całego społeczeństwa, pokrzywdzonego nadużyciami, i zapowiedzią udzielenia naszym zginięnowanym stosunkom.

Mimo, że sprawa ustalenia kontroli nad wydawaniem i rozdaniem żywności jest niezmiernie pilna, a projekty i

Feljetonik primaaprilisowy.

Z dziennika warjata.

1-go kwietnia 1919 roku. Obudził mnie dźwięk tramwajowego dzwonka; zdumiony, wybiegam na ulicę 3-go maja.

Stróż w czystym ubraniu, trzeźwy wita mnie pogodnym uśmiechem.

Czy ja śnię? czy jestem może gdzie zagranicą?

Ale nie—to przecież Sosnowiec: zaraz ujrzę te kochane, wleczone brudne i odrabane kamienice, kocie lby brukowe...

Ojej! asfalt! przecieram oczy. Nowiuteńki tramwaj mknie błyskawicznie asfaltowaną ulicą.

Domy myte, schludne, ogrody kolejowe kwitną wytracowane.

Idę dalej.

Przechodnie wyprostowani, nie pędzą na złamanie

karku, nie potrącają mię: każdy uśmiechnięty, odmłodzony, uprzejmy!

A kobiety!

Całe gamy śmiechu, prostoty i wesela młodości.

Oszalałem—czy co?

Dochodzę do Ciechanowskiego; niema ani kiosku w stylu rabarbarowym, ani miejskiej werandy. Natomiast piętrowy, jasny o szerokich, weneckich oknach gmach kawiarniany wita mnie wazonikami kwiatów w oknach.

Istne cuda!

Wchodzę oczarowany.

W olbrzymiej sali, w angielskich fotelach, siedzą bez płaszczy i bez kapeluszy sosnowiczanie; szklanki całe, niewyrzeźbione, herbata chińska, kelnerzy uprzejmi; Molski z Ciechanow kim chodzą pod rękę po puszystych dywanach, witaląc się z gośćmi (Molski nawet nie mówi o polityce).

Siadam. Wpada umyty i w całych portkach kolporter.

Kupuję „Iskrę“.

Czytam wydanie poranne („Iskra“ wychodzi 3 razy dziennie. Oprócz tego o godz. 8 wieczorem wychodzi specjalnie dla dzieci humorystyczny dodatek, drukowany na cienutkim, słodkim cieście—litera czekoladowe.)

Zdumienie moje dosięga zenitu, czytając:

„W sejmie niema partji. Daszyński z Korfantym pill wczoraj w Bristolu braterszaft“.

„Wszystkie uchwały przechodzą jednogłośnie“.

W Warszawie niema mężczyzna, gdyż wszyscy są na froncie“.

„Dr. Falkowski został honorowym prezesem Rady delegatów robotniczych w Zagłębiu a towarzyszy Bicz ogarniętą w parafjalnym kościele“.

W rubryce „z miasta“: stoi jak wół, iż dzisiaj odbędzie się poświęcenie uniwersytetu ludowego, na którym pierwszy burmistrz Jankowski wygłosi odczyt o zasługach endecji w ruchu niepodległościowym, a inż. Michel oświetli zasługi P.P.S. w kwestji rozdziału kościoła od państwa. Śpiewać będzie lutnia i chór Tow. muzycznego razem.

Dalej: konkurs na posadę dyrektora nowowbudowanej rzeźni miejskiej i dyrektora olbrzymiej, kooperatywnej piekarni.

Płacę z radości.

Pytam się znajomego profesora miejskich szkół, czemu taki wesół?

„Nie jestem nareszcie głodny i mam całe buty“ odpowiada.

Wychodzę na ulicę. Jakis policjant, o inteligentnej twarzy, w schludnym mundurze, wskazuje komuś uprzejmie nieznaną ulicę i salutuje po chwili sprętyś-

cie p. komendanta policji, idącego, piechotą.

Na rogu Modrzejowskiej, młodziutki, sympatyczny czyściciel obuwia, proponuje mi swe usługi.

Opodal widać olbrzymi gmach, ostatni wyraz komfortu: „Hotel Polonia“, które go właściciel mówi doskonale polszczyzną.

Czytam afisz teatralny (własny, olbrzymi gmach, ostatnie ulepszenie techniczne.)

Grają po raz 40-ty „Balladyne“.

Pędzę, aby kupić bilet—i nagle, u wylotu Modrzejowskiej, koło niweckiego przejazdu, wpadam po pas w błoto, budzę się z somnambulicznego snu, widząc afisz kinematograficzny.

Dzisiaj w kino „Prima aprilis“ — dramat 20.000 metrów. Tylko dla „głupich“, Otrzeźwiałem.

H. G. Wells z Sosnowca.

Patronat Poborowy w Będzinie.

Obywatele i Obywatelki!

Długotrwała wojna światowa zburzyła spokój jednostek, rodzin, krajów i całych pałacy świata. Ofiarą tej szalejącej zawieruchy stała się i ziemia nasza — Polska.

Obecnie nadszedł moment, w którym szeroki ogół nasz powołany zostaje do budowania państwa, ustalenia granic Ojczyzny, obrony wartości cywilizacyjnych i kulturalnych narodu, zapewnienia dobrobytu, szczęścia i wolności obywatelom.

Do tej wielkiej, pełnej trudów i poświęcenia pracy, w pierwszym szeregu wobec wroga, staje nasz syn, nasz brat — ZOLNIERZ!

Organizujące się Państwo Polskie nie jest jeszcze w możności samo wypełnić zadań opiekuńczych wobec żołnierza swego, do pracy tej więc stanąć musi całe społeczeństwo, stanąć musimy my, wszyscy, którzy zostajemy w domu, aby żołnierzowi swemu wykazać niewątpliwą pamięć naszą i serdeczną pomoc ofiarną.

Obywatele! Matki! Siostry!

O tę pamięć serdeczną, o tę pomoc ofiarną, zwraca się dzisiaj do Was

przez kwestarzy swoich,

organizacja społeczna opieki nad żołnierzem polskim

Patronat poborowy!

Wpłacajcie składki miesięczne, składajcie ofiary jednorazowe w pieniądzu, w produktach spożywczych, wreszcie w bieliźnie, w myśl hasła stołecznej Warszawy jeśli masz trzy koszule, daj jedną i to najlepszą!

Sprawa nasza, w sercu Waszym!

ZARZĄD.

Szkoły polskie. „Górnoślązak” w Nr 66 ym z d. 20 b. m. stwierdza, że wykłady szkolne w języku polskim napotykają wciąż nowe trudności. Niema włoski, niema miejscowości, z którejby nie nadchodziły skargi. Nauczyciele uczą po polsku niechętnie i wszelkimi sposobami odstraszają rodziców i dzieci od nauki polskiej. W wielu miejscowościach naukę polską przerwano, gdyż lokale, przeznaczone na to, pozajmowaliby oddziały „grenschützu”.

Niklowa moneta pojawiła się zaów, gdyż nikiel rządowi nie jest już potrzebny, kasy więc nie zatrzymują niklu.

Wiadomości polityczne.

Dowódca załogi lwowskiej generał Jędrzejewski ogłosił odezwę do ludności miasta, w której podnosi, że pięć miesięcy miła od chwili, gdy ludność bohatercko i wytrwale broni Lwowa. Pięć miesięcy minęło od chwili rozpoczęcia walk, w których biorą udział wszyscy nie wyłączając starców, kobiet i dzieci. Zadokumentowali oni swą krew ofiarą światu całemu, że Lwów jest i musi być polski. Odezwa apeluje do ludności miasta o wytrwanie jeszcze czas jakiś, ponieważ niedaleką jest chwila zupełnego wyzwolenia.

groźbą rewolwerów zatrzymywał przechodzących i przejeżdżających. Przeprowadzone dochodzenie fakt powyższy stwierdziło. Lwowskiego odprowadzono do komendy milicji ludowej. Towarzysz jego uciekł.

Prezydium Rady miejskiej w Łodzi. Odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady miejskiej. Na prezesa Rady obrano p. Aleksandra Rzewskiego, członka P. P. S., b. komisarza ludowego m. Radomia i Łodzi oraz b. współpracownika „Gazety Polskiej”, na 1 go wicepr. prof. Ramiszewskiego, b. komisarza lud. na pow. łódzki, znanego działacza aktywistycznego, na 2 go wice prezesa — hr. Wacława Wojewódzkiego (N. Z. R.) i na 3 go wicepr. — żyda radykalnego, Fatersohna.

Przepisy domowe.

Jak zrobić doskonały ocet?

Skórki z jabłek zalać wodą niegotowaną, wsypać łyżkę cukru i postawić w miejscu ciepłym. Po 2 — 3 tygodniach otrzymamy wyborowy ocet z bardzo miłym zapachem, który należy zlać w butelki.

Skórki się nie ugniatą, wody leje się równo z lupinami.

Przepis na drożdże.

4 obrane kartofla ugotować, pierwszą wodę zlać, w drugiej gotować. Gdy ostygną, ubić na miazgę dodać trzy łyżki mąki, 3 kostki cukru. Za 10 fen. kupić chmielu, naparzyć i zagotować z pół szklanką wody. Wystudzony dolać do kartofli. Na koniec dać 20 gramów drożdży. Po 24 godzinach dobre do użycia. Robiąc następną raz te drożdże, daje się zamiast owych kupnych drożdży, dwie łyżki tej masy, która powstała. Proporcja w użytku kwaterek na kilo mąki.

Próba przełamania frontu pod Magierowem udaremniiona.

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego z dnia 29 b. m.:

Front galicyjski:

Pod Lwowem słaby ogień artylerji i zwykłe strzelanie wódet. Na południe od Dolinian walka artylerji. Nasze baterje ostrzeliwały folwark Zgoda i Chodowisznie. Pod Magierowem i Wiszeńką Małą przesyłki nieprzyjaciela, po osiągnięciu posiłków, do kontrataku, próby przełamania naszego frontu jednak udaremniiono. Artylerja ukraińska ostrzeliwała Belz.

Front wołyński:

Sawoleżerowie 1 p., pod dowództwem porucznika Skrzyńskiego, dotarli w wywiadzie do Cincosy, rozbili przednie stráže ukraińskie i wzięli do niewoli kilkunastu jeńców. Po kilkugodzinnym przygotowaniu artylerji zaatakował nieprzyjaciela nasz przyczółek na Stosłodzie pod Byszówką, jednak kompanja cieszanowskiego pułku, pod dowództwem porucznika Kucharskiego, w brawurowym kontrataku wyparła wroga poza Pórspe. Kapitan Makijonek, pilot, dokonał śmiałego wywiadu nad Rotyzszczem.

HUMORYSTYKA.

NOWE CZASY.

Dawniej się mówiło:
Pater, aż spojrzęś miło,
To prawdziwy pan!
Lubi—Szewka postura
Wygląda jak ciura,
Widać niższy stan!
Dzisiaj się mówi za to:
Wygląda bogata,
Pewno szewcem jest!
Ten zaś—z panów stała,
Bo ma wygiad dwiada,
To ci osasy jest!

Z KINEMATOGRAFU.

(Muzyka ścisła dostosowana do obrazu).

Rządy bolszewickie w Rosji —(muzyka wykonywana):— „Pośledniej nialesznej dienioszek”...
Czesi i Śląk:—Chciało się
Zost jagó lek...
Żywność koalicji:—Do siebie
płyną to rzwone tony...
Armja Hallera:—Pójdź, pójdź
kotku biały...
Zemianie wobec reform
agrarnych:—Nie tak to illo
tempore bywało...
Sejm polski:—Którędy, Ja-
siu, którądy, Jasiu, poje-
dziesz?...
Pobór:—Nie usiekalesz, pta-
szę lube, moje sto tysięcy...

„NAWÓZ PRZYSZŁOŚCI”.

Mówią, że nieporządek, co się
w Rosji szerzy:
To jest chaos, lecz w którym
zaród piękna leży,
Że to nawóz pod kwiaty też
niejeden twierdzi.
Ale przynajmniej musimy, że na
bardzo śmieszni.

NIE PASKARZ, TYLKO MAMA.

W Warszawie załka już zohy-
dzony dostatecznie wyraz pa-
skarza. Paskarza zowią teraz
„mama”. Dlaczego? Bo pa-
skarz conajmniej dwa razy tyle
ma, niż mielc powinien. A dwa
razy „ma” jest „mama”.

Telegramy.

Front litewsko-białoruski:
Na całym froncie poza drob-
nymi utarczkami spokój.

Transport wojsk polskich
do Odessy.

BERLIN. Dalsze donoszą
z Hagi, iż entanta zdecydowa-
wana jest wymusić na Niem-
cach przejazd wojsk Hallera
przez Głębok.

Transporty wojsk polskich
z Włoch skierowane będą do
Odessy.

Wojsko ukraińskie na gra-
nicy ziemi lubelskiej.

Lublin, 30 marca.

„Ziemia Lubelska” dowiaduje
się z najpewniejszego źródła, iż
w ubiegły piątek na granicy
Królestwa Polskiego w Rzepl-
nie, pow. tomaszowski 12 cie-
wiorst od Łaszczowa, pojawił
się podjazd wojsk ukraińskich
w sile 15-tu ludzi.

Wśród ludności miejscowej
wywołało to popłoch.

Ofiary.

(Złożone bezpośrednio w „Iskrze”).

Ku uczczeniu 125 rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki, składają na skarb narodowy z Grodzca:

Łodzińska Janina rb. 5 sr. i mk. 2 sr., Łodzińska Maryla mk. 25 niklem, Zarębski Bo estaw mk. 25 niklem.

Pracownicy warsztatów mechanicznych T-wa, Grodzkiego:

Łodziński Wacław rb. 7 sr. i mk. 10 sr., Bednarek Edward 60 kop. sr. mk. 2 sr. i 1 kor. sr., Karcz Antoni z rodziną mk. 6 niklem i 10 kop. miedz., Maszański Roman rb. 1 sr., Januszewski Tomasz rb. 1 sr. i mk. 1 50 fen. sr., Grabowski Karol 50 kop. sr., 1 mk. sr., 1 mk. 90 fen. niklem i 1 rb. miedzią, Karcz Stanisław mk. 2 papier., Wójcik Walenty mk. 5 papier., Ogółem: rb. 15.10 sr., mk. 16.50 sr., kor. 1 sr., mk. 57.90 nikl., rb. 1.10 miedz. i mk. 7 papier.

Personel urzędu pocztowo-telegraficznego w Będzinie, składa na skarb narodowy mk. 322 (trzysta dwie), jako fundusz osiągnięty z usług okazanych publiczności.

Ofiary złożone w redakcji „Iskry” przez dzieci szkół początkowych chrześcijańskich w Będzinie, przez Jana Szpaka, Niusię Englert, Bronisła Chelmickiego, P. Muzyka i Bożenkę Chelmicką, wpłacone były do polskiej krajowej kasy pożyczkowej w dniu 28 marca, a z bratu miejsa ogłoszone dopiero w dniu 29 marca

Z Warszawy donoszą: Misja koalicyjna z amb. Nolensem na czele odbyła konferencję z przedstawicielami różnych stronnictw żydowskich. Jak się dowiaduje „Kur. Warsz.” jedynie stanowisko asymilatorów uznała misja międzysojusznicza za zgodne z Polską racją stanu i z zasadami demokracji zachodu i Ameryki.

„Kur. Warsz.” zamieszcza korespondencję p. Kucharskiego z Paryża, który podaje szczegółowe sprawozdanie z obrad najwyższej Rady wojennej w dniu 22 bm. poświęconych wyłącznie sprawie polskiej. Rada ta zdecydowała projektu granic polsko-niemieckich zasadniczo nie zmienić. Projekt ten przyznaje Polsce Głębok z wybrzeżem, część Prus zach. całe Niemal Poznańskie oraz Śląsk Górny.

Rozpatrywano dalej środki, zmierzające do zmuszenia Niemców do ewakuacji tych obszarów.

Z Lwowa donosi „Gazeta Poranna” pod datą 27 b. m.: Artylerja ukraińska minionej nocy i wczoraj popołudniu bombardowała Lwów jeszcze z większą zaciętością, aniżeli dni poprzednich. Na miasto, szczególnie wczoraj popołudniu padł prawdziwy gęsty deszcz pocisków. Padło ich na bezbronne miasto kilkaset z kilku stron. Bardzo wiele budynków prywatnych jest uszkodzonych. Uszkodzony też jest jeden z najstarszych tutejszych kościołów, na który padły aż dwa pociski.

Z kraju.

Dwaj milicjanci ludowi — rabusiami. W Warszawie patrol 19 komisariatu zatrzymał na ul. Górczewskiej członka milicji ludowej, Jana Ławlewskiego, który wraz z Karolem Andorfem, również milicjantem ludowym, w celu rabunkowym pod

rozoluje uchwalone na wiecu miały być niezwłocznie opublikowane i wprowadzone w czyn—do dziś dnia, po upływie przeszło tygodnia, nie nie rdziałano. Nadutyżela w dalszym ciągu się daleja; projektowana na wiecu kontrola własna była już działac, tym czasem choćby w sklepach Komisji żywnościowej przy otrzymywaniu, ważeniu i wydawaniu produktów. Ludzi chętnych do zamierzonej pracy jest dosyć, mogli więc kontrolę już objąć, ustalenie zaś samego zarządu z prąd radnych miasta Sosnowca mogłoby być nieso późnej przeprowadzone.

I terpelowany w tej sprawie burmistrz, któremu miał być przedstawiony projekt do zatwierdzenia, nie o uchwałach wiecu nie wiedział i prosił o przyspieszenie organizacji zamierzonej samokontroli.

Upraszamy p. Kacznego o ogłoszenie, dlaczego ciągną się od miesiąca nieomal prace ulegają ciągle zwłoczce?

Zainteresowani mieszczanie.

Z teatru.

Operetka H. Czarnieckiego.

Na sobotnim i niedzielnych przedstawieniach teatr wypełniony był po brzegi i dla bardzo wielu zabrakło biletów, a publiczność głównych wykonawców w osobach pp. Rogińskiego, Józefowiczowej, Józefowicza, Horskiego, Kozłowskiego, Piakarskiego i innych darzyła po każdym numerze rzęsiстыми brawami.

Dzisiaj (poniedziałek) „Ptasznik z Tyrolu”, a jutro (wtorek) „Warszawka i Krakusik”, znakomita satyra na tle wojny światowej z Wilusiem na czele. Operetka na ogólne żądanie zostaje do niedzieli włączona. Jesteśmy upoważnieni do podkreślenia, że nie jest to żaden kawał prima aprilisowy.

Dentysta

J. Szatensztein
powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie
wprawianie zębów bez podnie-
bienia, złote korony.
ul. Modrzejowska Nr. 3.

Z G. Śląska.

„Socjalizacja” kopalni. Niemcy zapowiadali socjalizację kopalni węgla nawet za pomocą odezwy, zrzuconych z aeroplanów. Tymczasem, jak donosi „Katt. Ztg.”, na zebraniu ogólnym zakładów koksowych i fabryk chemicznych stwierdzono, że o żadnej socjalizacji niema mowy. Rozciągnięty ma być tylko nadzór nad handlem węglem.

Prurigoł-Spiess.

Maść od świerzby, nie plami białizny, nie posiada przykrego zapachu, łatwo odmywa się wodą i jest tańszą od stosowanych dotąd płamiących i cuchnących środków.

Armja Hallera w drodze do Gdańska!
Roterdam, 31 marca.

„Times“ dorozą z Hawru: Pierwsze 4 okręty przewożowe z wojskami polskimi wypłynęły we czwartek do Gdańska.

Wielkie transporty kawy dla Polski.

POZNAŃ. Do pułk. Grovego w Warszawie wysłany został następujący telegram: Sto ton kawy, będącej w drodze do Stanów Zjednoczonych, przybędzie do Gdańska za 4 tygodnie, a 180 ton kawy, wysłanej już z Rotterdamu, przybędzie do Gdańska za 10 dni.

Węgry wypowiedziały Serbji wojnę.

WIENIĘ. Reuter przynosi wiadomość, że rząd węgierski wypowiedział Serbji wojnę bolszewicką i stworzył granicę ku Rosji. Jeżeli nie zajdą niespodziewane wydarzenia koalicyjne, będzie w możności porachować się przedko z armją nowego rządu węgierskiego, która z końcem marca nie mogła liczyć więcej niż 80.000 żołnierzy.

„Telegraphen Compagnie“ donosi z Paryża, że Serbja zwróciła się do ententy o pomoc wojskową.

Ren granicą polityczną.

Amsterdam, 31 marca. Do „Allg. Handelsblad“ donosi z Paryża że Ren stanowić będzie polityczną granicę między Francją a Niemcami.

Robotnicy niemieccy grożą.

Bydgoszcz, 31 marca. Na zebraniu rady żołnierskiej i robotniczej przewodniczący Stöfel, poseł do sejmiku pruskiego, mówiąc o sprawie armji Hallera, powiedział: „Robotnicy mogą w razie czego pójść za przykładem Węgrów. Widoki na utworzenie Polski samodzielnej z dnia na dzień się pomniejszają (!?) W razie potrzeby połączymy się z Rosją przeciw naciskowi pclaków.



Rozkład jazdy pociągów.

obowiązujący od 16 lutego r. b.

Linja

Warszawa — Sosnowiec.

Odchodzą z Warszawy	Przychodzą do Sosnowca
11,00 w nocy	9,10 rano
5,20 rano	3,00 po poł.
1,50 po poł.	12,30 w nocy
z Częstochowy	do Sosnowca
5,20 po poł.	7,50 wiecz.
z Ząbkowic	do Sosnowca
7,15 rano	8,00 rano
10,00 wiecz.	10,45 wiecz.
z Dąbrowy	do Sosnowca
6,37 rano	7,00 rano
10,27 rano	10,50 rano
8,31 wiecz.	9,00 wiecz.

Nadto odchodzi z Warszawy pociąg o godz. 10 m. 30 wiecz., lecz kursuje tylko do Ząbkowic, dokąd przybywa o godz. 7 m. 30 rano (Kurier Krakowski)

Odchodzą z Sosnowca	Przychodzą do Warszawy
6,20 rano	5,05 po poł.
4,00 popoł.	1,15 w nocy
11,55 wiecz.	10,37 rano

z przesiadaniem w Ząbkowicach na pociąg zwyczajny przychodzący z Granicy 1,05

z Sosnowca	do Częstochowy
12,45 w poł.	3,35 po poł.

z Sosnowca	do Ząbkowic
9,50 rano	10,40 rano
3,30 po poł.	4,16 po poł.

z Sosnowca	do Dąbrowy
7,50 rano	8,2 rano
5,35 po połud.	6,06 po poł.
9,40 w nocy	10,03 wiecz.

Nadto o godz. 11 m. 40 w nocy odchodzi z Ząbkowic do Warszawy pociąg kurjerski z Krakowa.

Granica — Ząbkowice.

Odchodzą	Przychodzą
12,40 noc	1,05
6,25 rano	6,50
12,55 w południe	1,20
4,26 po południu	4,50
9,05 wiecz.	9,30
11,10 noc	11,30

Ząbkowice — Granica.

Odchodzą	Przychodzą
12,10 noc	12,35
7,30 rano	7,46
8,15 rano	8,40
11,20 rano	11,45
2,08 po południu	2,28
7,30 wiecz.	7,55

Filja „Iskry“

w Będzinie.

przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres robot drukarskich.

Dr. ANDRZEJ HEJMAN

chor. uszu, nosa i gardła
SOSNOWIEC, Kollataja № 10
od 4 — 6 pp.

FAGOSOL

jest uznanym radykalnym środkiem przeciw chorobom płucnym.

Fagosol, zalecany przez powagi lekarskie, leczy: szybko gruźlicę, brzochnit, kaszel, astmę, koklusz. Dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Szanownej publiczności Sosnowca i okolicy

polecamy moją znacznie powiększoną i po powrocie z Warszawy bogato zaopatrzoną

KSIĘGARNIE

przy ul. Renardowskiej № 55

w wielki wybór książek beletrystycznych, szkolnych, naukowych, ludowych, dzieciennych i do nabożeństwa. Olbrzymi wybór POCZTÓWEK świątecznych i narodowych. ALBUMY do kart i poezji, OBRAZY, PAPERIE i inne MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Wyprzedają kalendarzy książkowych po znacznie niższej cenie.

A. Gawęcka, Sosnowiec Renardowska № 55.

„Kalendarz Narodowy“

na r. 1919

nabyć można za 1 markę w adm. „Iskry“.

Niniejszym mamy honor donieść Sz. Konsumentom, Kupcom, Stowarzyszeniom i Fabrykom, iż z dniem 1 lutego r. b. otworzyliśmy w Sosnowcu przy ul. Policyjnej № 14

Palarnię kawy i wszelkich surogatów

i przyjmujemy je również do palenia od najmniejszej do największej ilości po niskiej cenie; wykonanie dobre i sumienne. Jednocześnie polecamy wyroby nasze:

Kawę słodową z wyborowego jęczmienia, w paczkach 1 i 1/2, luzem w workach i 20 funt. torbach, mieloną w paczkach 1 i 1/2.

Kawę prawdziwą w różnych gatunk. po niskiej cenie.

Hurtowa sprzedaż cukrów Fr. Fuchs i Syn w Warszawie i inne artykuły.

Z wszelkimi zleceniami ustnymi i piśmiennymi uprzejmie prosimy się zwrócić do naszej firmy przy ul. Modrzejskiej 37.

Z szacunkiem

Sosnowiecka Palarnia Kawy

I. FROSKUROWSKI i S-ka.

Brodna ogłoszenia

Łódzki pierwszorzędnym krawiec damski otworzył w Sosnowcu przy ul. Kollataja № 6 pracownię ubiorów damskich. Aby przekonać Sz. Publiczność o dobrej i wykwiłnej robocie pierwsze 3 miesiące ceny niskie. Z poważaniem Radzki,

Zakład ślusarsko-mechaniczny Antoniego Kranca na Policyjnej przyjmuje wszelkie roboty ślusarskie, tokarskie i budowlane.

Zaginął paszport wydany przez władze rosyjskie na imię Jana Rukowskiego.

Nasiona świeżo poleca ogrodnictwo handlowe „Flora“, Sosnowiec, ul. 3 Maja № 6.

Miasteczko Małogoszcz, w ztemi kieleckiej poszukuje zaraz lekarza. Gmina uchwała jako subsydjum 600 rubli rocznie, a sejmik powiatowy wypłaca jako lekarzowi okręgowemu 4000 mk. rocznie. Bliższych informacji udzieli apteka A. Rentewicza w Małogoszczu.

Kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia. „Iskra“ Będzin.

Powracając z wojska do domu niemy zabrając mnie do niewoli, zrabowali mi między innymi papiery cechowe. Dla mnie przedstawiają one ogromną wartość. Upraszam o zwrócenie takowych do redakcji „Iskry“. T. M. Osinski.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Janiny Obrazińskiej.

Nasiona świeże hurtowo i detalicznie poleca skład apteczny Wacława Tuszkow dawniej L. Zaleski w Będzinie.

Student uniwersytetu Warszawskiego (wolny od wojskowości) udziela lekcji. Policyjna 20 II piętro front.

W dniu 24 marca na stacji w Krakowie skrzyżowanej portfel z wartościowymi papierami i mienowicie: patent wydany na imię Aleksander Guttman i Ska. II kategorii na prowadzenie handlu konfekcjami. Manifaktury na 1919 rok, 4 weksle wystawione przez Dawida Zmigrodę 3 z po 25 rb. płatne 30-XI 30-XII 1914 roku 30-I 1915 roku na zlecenie B. Plesnera zredowane na I. M. Guttman 1 weksel na rubli 40 płatny 15-X 1914 r. na zlecenie I. M. Guttman. Pożyczka niemiecka na 350 rb. Wyrob. b. rosyjskiego Sąda Pokoju Ieka Majera Guttmana na Arona Brauszera i innych na 22 ruble.

Stare suche elementy wyczerpane repererje zupełnie, funkcyjona par nowe, jak repererje przyrządów księgarskich. Sta. Sosnowiecka Róg Nowej № 2.

Do sprzedania 2 łózka z materacami, łózczo dziecinne, otomana, biurko. Dom kolejowy, № 3 ul. 3 Maja.

25 koron. Jadąc z Będzina do Dąbrowy zgubiłem paszport rosyjski, akt kapna, hipoteczny. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za powyższym wynagrodzeniem właścicielowi: Jankeł Gutterman Dąbrowa, Król. Jadwiga 14.

Potrzebny jest wóznym do Stowarzyszenia. Adres należy podać w administracji „Iskry“.

Poszukuje się od zaraz lub 1 Lipca, lokala składającego się z 5-6 pokojów, możliwie w śródmieściu. Oferty przyjmujcie adm. „Iskry“ pod lit. Stowarzyszenie.

Poszukuje pokoju w Będzinie za konwersację niemiecką. Oferty do „Iskry“ dla poznaniaki.

Warszawa Sosnowiec Wyjeżdżam co s r o dę i załatwiam wszelkie interesa handlowe. Wiadomość sklep W-go Wojskiego.

Wyprawiam i kupuje skóry: Heze, lisie, baranie, zające, krówe. Sosnowiec, 3-go Maja 10. Molicki.

Salon kompletny z portjerami ledne pianino, koncertowy gramofon i bronzowe lampy do sprzedania. Sosnowiec, ulica Staszycy - Katarzyna № 4 nad biurem Huty Kalarzyny.

Jajka kacze do sprzedania. Sielc, Plekarska o Drzewiecka

Zaginęła legitymacja wydana przez władze austriackie w Jędrzejowie, na imię Hersza Weinstaedt.

2 powozy, szory i różne przedania. Starososnowiecka № 26.

Do sprzedania koza i maszyna kolejowa. Ul. 3 Maja 31 dom.

Sprzedam maszynę do szycia w b. dobrym stanie. Renardowska 5 m. 3.

Fryzjer damski Jan Kalifski czynszo i onduluje, przyjmuje obalunki na miasto pod firmą Drązkiewicz. Starososnowiecka 56.

Zakład Fryzjerski. Istniejący od roku 1909 z powodu wyjazdu do Ameryki do sprzedania wraz z patentem i urządzeniem na sprzedaż cygar i papierosów. Wiadomość, Sienkowska 15 Dauman.

Z powodu wyjazdu sprzedam toaletkę, amwalnię z białym marmarowem, łózczo nikiłowe z materacem, kredens białozłoty i inne rzeczy. Sielce. Tylna, dom Bembenka. Karasińska.



Doktor

Paweł Broniatowski w Częstochowie,

ul. św. Panny Marii t.j. ul. Sioła Nr. 21, obok teatru — Paryskiego.

ChOROBY skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuję od 9 — 12 rano i od 4 — 6 pp. Poniżej od 12 — 1 po poł.

